

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

Miesięczny wynosi w ekspedycji 2,30 zł — w agencjach miesięcznych 2,40 zł — z odnośnikiem 2,45 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 7,90 zł, miesięcznie 2,30 zł, w agencjach zamiejscowych 2,60 zł, pod opaską w Polsce 4,70 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłać w załączeniu, strażków i. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie druków, abonenci nie mają prawa do odszkodowań. Drukarnia i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjnej w Inowrocławiu.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętkowski.



CENA OGŁOSZEŃ

Miejsce milimetrowe jednolite, 12 groszy, w dziele reklam — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 30 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P. P. S. Posałki nr. 134144. Konta bankowe: Powiat. Kaso Oszeszeński i Banki Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr. 134. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za redakcją odpowiada Antoni Futak, Jacowo — za ogłoszenia administracja.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

Przed Zgromadzeniem Narodowym.

Oświadczenie p. Piłsudskiego.

W sobotę o godzinie 5-tej popołudniu na zaproszenie prezesa Rady Ministrów p. Bartla odbyła się w Prezydium Rady Ministrów herbatka polityczna, na której p. Piłsudski przedstawił swe poglądy na odbyć się mające w dniu 31. b. m. Zgromadzenie Narodowe.

W herbatce tej wzięli udział posłowie i senatorowie: Chaciński i Romocki (Ch. Dem.) Chądzyński (N. P. R.), Michalski i Stecki (Ch. N.), Debaki, Erdman, Jedynek (Piast), Gazyński, Kościelkowski, Krzyżanowski (Kl. Pracy), Dąbski, Polakiewicz, Waleron (Str. Chł.), Poniatowski, Miedzkiński, Rudziński, Woznicki (Wyzwolenie), Marek, Daszyński, Moraczewski, Niedziałkowski, Ziemięcki (P. S.), Leszkiewicz (kresowice) oraz gospodarz herbatki premier Bartel.

Na herbatkę tę otrzymali również zaproszenie przedstawiciele Związku Ludowo-Narodowego posłowie Głabiński, Jaskuliewicz, Kłiniński, Czetwertyński, Rymar i Zwierzyński, którzy z zaproszenia tego nie skorzystali. Bezspremiennie przed rozpoczęciem się herbatki przybył do Prezydium Rady Ministrów posłowie Czetwertyński i Rymar, którzy oświadczyli p. premierowi Bartlowi, że uważają herbatkę za rodzaj politycznego zebrań p. Piłsudskiego i dlatego nie uważają za potrzebne brać w niej udział. Zresztą Związek Ludowo-Narodowy stoi w ostrej opozycji do p. Piłsudskiego, więc jego członkiem byłoby trudno i niebezpieczne uczestniczyć w herbatce, urządzonej dla p. Piłsudskiego.

Po zebraniu się uczestników herbatki p. Piłsudski wygłosił dłuższe przemówienie. Zaznaczył w nim na wstępie, że mowa jego nie jest kandydacką, a chce tylko określić wójt osobisty stosunek do pewnych zagadnień państwowych i Zgromadzenia Narodowego, na którym ma być obrany prezydent. P. Piłsudski oświadczył, że dał słowo Marszałkowi Sejmu p. Ratajowi, iż żadnej presji nie będzie wywierał na Zgromadzenie Narodowe.

W dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił na podstawie dowodów, jako b. Naczelnik Państwa, że reprezentacja Państwa Polskiego była i jest jedną z najcięższych funkcji, a to dzięki Sejmowi i Senatowi, które to ciała ustawodawcze ludzie spacyli. Uchylił swego urzędowania, jako Naczelnik Państwa zwątpił w możliwość odrodzenia moralnego. Rozmawiając z b. Prezydentem Wojsłehowskim na kilka dni przed wypadkami najomy miał wrażenie, że Prezydent Wojsłehowski jest człowiekiem nieszczęśliwym, który nie posiada siły, by oprzeć się naciskowi Sejmu i Senatu.

Następnie p. Piłsudski zaznaczył, że prezydentem nie może być wybrany kandydat szul i złodziej, lecz człowiek czysty, umiejący reprezentować honor państwa.

Co do swej kandydatury oświadczył, iż jest mu obojętne, czy zostanie wybrany, jednak podkreślił, że nie będzie brał odpowiedzialności za następną wybrania człowieka przez ludzki z brudnymi rękami.

W końcu wypowiedział się p. Piłsudski za pełnomocnictwami dla przyszłego Prezydenta i jego rządu oraz odroczeniem obecnego Sejmu a nie rozważaniem go i przelazł swe przemówienie komunikatem, iż znowu w Sulejówku jacyś niewyśledzeni sprawcy podłożyli granat pod jego dom, w którym mieszka jego rodzina oraz oddali kilka strażków struten w kierunku tego domu.

Bezspremiennie po przemówieniu p. Piłsudskiego zebrani bez jakiegokolwiek dyskusji herbatkę opuścili.

W Sejmie.

Temperatura sejmu wzrasta z godziny na godzinę przed Zgromadzeniem Narodowym, na którym ma być dokonany wybór Prezydenta Rzeczypospolitej. W lokalach budowlanych, kulaarach i bufcie sejmowym odbywają się ożywione narady i rozmowy. Przewidywany jest starający się przekonać wzajemnie co do osoby kandydata na prezydenta oraz ewentualnych dla niego pełnomocnictw, umożliwiających zmianę konstytucji i ordynacji wyborczej.

Około godz. 5-tej pop. kulminacyjny punkt obrad nad kwestją Zgromadzenia Narodowego przesunął do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie p. Piłsudski wobec przedstawicieli wszystkich klubów polskich z wyjątkiem Z. L. N. przedstawił swe poglądy na obiór prezydenta.

W dwie godziny później uczestnicy konferencji w Prezydium Rady Ministrów zjawili się w Sejmie, ażeby zakomunikować swym klubom treść przemówienia p. Piłsudskiego.

Powrót marszałka Trampczyńskiego.

W piątek późnym wieczorem przybył z Poznania do Warszawy marszałek Senatu p. Trampczyński. W sobotę około godz. 10-tej odbył on dłuższą konferencję z marszałkiem Sejmu Ratajem i premierem Bartlem. Na konferencji tej omawiane były sprawy, związane ze Zgromadzeniem Narodowym.

U marszałka Rataja.

Następnie p. marszałek Rataj przyjął w swym prywatnym gabinecie sen. Buzka (Piast), który mu przedstawił sprawę zmian konstytucji i ordynacji wyborczej.

W sprawie bezpieczeństwa i spokoju podczas Zgromadzenia Narodowego p. Marszałek Rataj konferował z ministrem Spraw Wewnętrznych p. Miodzińskim i komisarzem rządu na m. st. Warszawie gen. Sławo-Składkowskim. W tej samej kwestii informowali się u marszałka Rataja senator ks. Adamski i poseł Chaciński (Ch. Dem.), poseł Dubanowicz (Ch. N.), poseł Popiel (N. P. R.), poseł Seyda i Ilski (ZLN).

Chcąc się zaznajomić z zamiarami klubów mniejszości narodowych w sprawie Zgromadzenia Narodowego p. Marszałek Rataj zaprosił do siebie posłów Kozickiego (Ukr.), Jeremicza (Białorusin) i Hartigłosa (Koło Żyd.). Z każdym z nich p. Marszałek odbył osobną konferencję, informując się o stanowisko ich klubów.

Obrady Z. L. N.

O godzinie 5-tej pop. zebrał się klub parlamentarny Z. L. N. i wysłuchał sprawozdania prezesa Głabińskiego o sytuacji politycznej. Po sprawozdaniu tem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w wyniku której powstał uchwały, wyrażające przydzium klubu zaufania i zatwierdzające stanowisko prezydium, zajęte w sprawie wyboru prezydenta. Przy końcu posiedzenia przydzium klubu zakomunikowało uczestnikom posiedzenia, że rokowania z klubami b. większości w sprawie kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej są na ukoczeniu.

Klub Chrz. Demokracji.

O godzinie 14-tej w południe rozpoczął obrady Klub Chrz. Dem. Po przedstawieniu sytuacji politycznej przez prezesa klubu u. Chacińskiego, rozpatrywano rezolucje przedłożone klubowi przez zarząd główny stronnictwa.

Około godziny 7-mej przybył z herbatki politycznej w Prezydium Rady Ministrów posłowie Chaciński i Romocki i zakomunikowali klubowi treść przemówienia p. Piłsudskiego.

Dyskusję nad kwestją Zgromadzenia Narodowego nie ukończono, odkładając jej dalszy ciąg, późnym wieczorem, do dnia następnego, t. j. niedzieli.

Mniejszości Narodowe.

Popołudniu konferowali z sobą przedstawiciele klubów mniejszości narodowych celem ewentualnego zajęcia wspólnego frontu w wyborach prezydenta Rzeczypospolitej. Wobec nieukończenia obrad i niepowzięcia decyzji przez niektóre kluby mniejszości narodowych, linia narazie nie wytyczono.

Stanowisko Koła Żydowskiego jest znane z wyniku czwartkowego obrad tego klubu. Wypowiedział się on stanowczo za p. Piłsudskiego.

Ponadto obradowały kluby P. P. S., o-
głoszono klub nieistniejący.

Niedzielne obrady prawicy.

Warszawa, 30. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym obradowały w gmachu sejmowym niemal przez cały dzień prawie wszystkie kluby. Klub Chrz. Nar. ogłosił następujący komunikat:

Klub Chrz. Nar. przeprowadził dłuższą dyskusję, po której jednomyślnie uchwała u-powaził przydzium klubu do zebrania odpowiedniej ilości podpisów na kandydaturę męża stanu, stojącego poza stronnictwami sejmowymi, nie wyłączając samego stronnictwa Chrz. Nar. człowieka o wysokich kwalifikacjach umysłowych i moralnych na stanowisko Prezydenta Rzplitej. Wszyscy członkowie klubu Chrz. Nar. będą głosowali solidarnie za powyższą kandydaturę. Przydzium klubu otrzymało polecenie, aby weszło w tej sprawie w porozumienie z innymi klubami.

Klub Zw. Lud. Nar. jednomyślnie przyjął propozycję swego zarządu, według której Z. L. N. wnosi kandydaturę prezesa prof. dra. Stanisława Głabińskiego na Prezydenta Rzplitej.

Po całodziennych obradach klub Chrz. Dem. postanowił nie głosować za kandydaturą marszałka Piłsudskiego i nie oddawać białych kartek.

Kluby P. S. P. Piast i N. P. R. obrad nie ukończyły z powodu nie przybycia jeszcze do Warszawy części posłów i senatorów i odłożyły powyższe ostatecznej decyzji do jutra godz. 8-mej rano.

Warszawa, 30. 5. (PAT.) Godz. 24-te. Kandydatura pos. Stanisława Głabińskiego przestała być aktualna. Klub Z. L. N. obradował będzie jeszcze jutro o godz. 8. rano. Klub P. S. L. Piast powziął późnym wieczorem następującą uchwałę: Sytuacja, wytworzona przez wypadki, zaszłe w dniach 12—15 maja, wskazuje wyraźnie na osobę marsz. Piłsudskiego, jako na tego, który winien ponosić nie tylko faktyczną, ale i formalną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków i bieg spraw państwowych w chwili obecnej, wobec czego klub P. S. L. Piasta, stawiając zawsze wyżej interesy państwa, aniżeli interesy stronnictwa, postanowił nie przeciwstawić się kandydaturze marszałka Józefa Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej.

Jakie są widoki?

Warszawa, 31. 5. (AW.) Wczoraj w Sejmie zaznaczyło się przesunięcie na korzyść kandydatury Piłsudskiego. Przeczył się do tego obrady Piasta i N. P. R. Piast po długiej dyskusji uchwalił, że nie należy się sprzeciwiać kandydaturze Piłsudskiego i pozostawił członkom klubu wolną rękę w głosowaniu. Przewidując, że głosy Piasta rozbił się i 10—15 piastowców opowie się przy pierwszym głosowaniu za Piłsudskim. W wypadku drugiego głosowania istnieje je możliwość, iż liczba głosów za Piłsudskim powiększy się. Niektórzy posłowie z Piasta twierdzą, iż zachodzi jeszcze możliwość zmiany stanowiska klubu w ostatniej chwili i dziś od 8,30 rano odbywa się posiedzenie w tej sprawie.

U N. P. R. objawiła się również tendencja poparcia Piłsudskiego. Pod koniec obrad tendencja ta osłabła. Uchwał nie powzięto, czekając na przyjazd posłów a b. zaboru pruskiego.

Zw. Lud. Nar. zrezygnował z kandydatury p. Głabińskiego. Kandydatem prawicy jest wojewoda Białski.

W ostatniej chwili.

Warszawa, 31. 5. Godz. 9,30. Obecnie obradowały klub N. P. R. i kluby mniejszości narodowych. Reszta klubów powzięła decyzję już w dniu wczorajszym.

Aby zapewnić zupełne bezpieczeństwo Zgromadzeniu Narodowemu, władze bezpieczeństwa wydały zarządzenie, aby nikogo nie wpuszczano do gmachu obecnego Sejmu odroczony jest kordonem policji, która przepuszcza tylko członków Zgrom. Nar., rządu, prasy oraz osoby zaproszone. Na mieście panuje wzorowy porządek.

Baczność-Turyści i Taternicy.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział w Poznaniu, zawiadamia swych członków, że z dniem 1 czerwca b. r. wchodzi ostatecznie w życie konwencja turystyczna polsko-czeskosłowacka.

Na zasadzie tej konwencji członkowie P. T. T. będą uprawnieni za okazaniem legitymacji, ważnej na rok bieżący, opatrzonej fotografią i podpisem posiadacza legitymacji, potwierdzeniem Starostwa stałego miejsca zamieszkania oraz najbliższego konsulatu czeskosłowackiego — do przekroczenia granicy polsko-czeskosłowackiej i zwiedzania terenów, położonych w obrębie pasa turystycznego. — Pas turystyczny obejmuje w części zachodniej: całe Beskidy śląskie, grupę Wielkiej Fatry, Orawę, południowe zbocza Piłska i Babiej Góry, grupę Hoczca, Tatry i Spiza aż po linię kolejową koszycko-bogumińską; w części środkowej: okolice linii kolejowej Ławocznego—Notowiec i grupę Stocha, w części wschodniej: grupę Świdowca, Bliznię Czarnochoroż, Pietrosza oraz góry pogranicza czeskosłowacko-turmuńskiego.

Członkowie Towarzystwa korzystają będą nadto przy wycieczkach zbiorowych złożonych przynajmniej z 10-ciu osób z ulg kolejowych w wysokości 30% w obrębie pasa turystycznego. Ponadto posiadacze będą prawo dojazdu do pasa turystycznego linją kolejową Dziedzię—Bogumim—Cieszyn.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie rozpoczyna z dniem 1 czerwca wydawać dla swolich członków nowe legitymacje według przepisanego wzoru dla konwencji i zwraca z naciskiem uwagę swych członków, że legitymacje, uprawniające do korzystania z konwencji turystycznej, muszą być potwierdzone przez władze administracyjne stałego miejsca zamieszkania członka Towarzystwa; wobec tego niemożliwe jest uzyskanie takiej legitymacji przy wpisywaniu się do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego poza siedzibę danego Oddziału Towarzystwa, np. w sezonie letnim w Zakopanem. — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wyraża zatem wszystkim swych członków do załatwienia spraw wpisu i wymiany legitymacji przed sezonem letnim w siedzibach Oddziałów. Koszta nowej legitymacji wynoszą 1,50 zł. Dla nowych członków wynosi wpisowe 1 zł, składka składka roczna, wpłacona do 15. 6. rb. wraz z nową legitymacją 9,20 zł. Po tym terminie składka zostanie podwyższona. — Wpisy oraz wymiany legitymacji załatwia księgarnia p. Niemierkiewicza w Poznaniu, pl. Wolności 11, tel. 1794.

Wystawa wynalazków.

Z inicjatywy sier przemysłowych i handlowych zostaje zorganizowana w Warszawie Wystawa Wynalazków, która obejmie najnowocześniejsze dziedziny przemysłu, jaknp. budownictwo, rolnictwo, technika, gospodarstwo domowe, higiena.

Wystawa powyższa odbędzie się w okresie od dnia 12-go do dn. 21-go czerwca w największym gmachu Polki, a mianowicie w Coliseum przy ul. Nowy-Swiat 19, w Warszawie.

Prezesem Komitetu Wystawowego jest p. p. S. K. Drewnowski, członkami zaś pp. inż. prof. Chorzęwski, K. Ambroźewicz, dyr. St. Jakubowicz, dyr. A. Kuhn, dyr. J. Komorowski, Orłowski, Pichelski, Sochacki i Włodk.

Wystawa ta będzie jedną z najpiękniejszych powojennych wystaw politycznych, poświęconych sprawie przez liczne ekspozycje wynalazków 2000 m. kw.

Niewątpliwie ze względu na znaczenie tej wystawy cała prowincja wzięnie w niej udział, czyli przez wystawienie ekspozycji, czy to swobodnie.

Liczne wytwórcy sztuki (korzystając z otwartości wstępu) już zgotowali czułe zwiastnia tej tak powołanej imprezy. Próbując ceny miejsc, oraz niezliczone wstępnie w postaci liczących konkursów na wzór berliński, oraz rajda, tnia i atrakcje widowiskowe, wprzejmnie będą chwile, łącząc w ten sposób przyjemnie z pożytecznym.

Matematyka wyborów na Prezydenta.

Jakie są sily obu obozów?

Dziś odbywa się Zgromadzenie Narodowe. Nasuwa się pytanie, jaki jest w tej chwili przypuszczalny układ sił w Sejmie i Senacie, który decydować będzie o lewicowej czy prawicowej kandydaturze. Jak powszechnie wiadomo stronnictwa lewicowe dyskontują krytyczną „zwycięstwo” warszawskie rozkazy pod wodzą Piłsudskiego, wysuwają Piłsudskiego na czoło, minując go już zgóry „wola ludu” na głowę państwa. Socjaliści bémielają się przytem twierdzić wprost, że wybór jest już przesądzony, chodzi tylko o sankcjonowanie go legalnie przez obie Izby, poczem sejm i senat będą rozwiązane i rozpisane będą nowe wybory.

Tej prowokacyjnej kandydaturze Piłsudskiego obóz narodowy przeciwstawia swego kandydata. Postaramy się zatem zrobić obliczenie przypuszczalnych sił, jakimi będzie rozporządzała lewa i prawa strona Zgromadzenia Narodowego, by wysnuć z tego o pewnym wnioski co do szans wyboru nowego Prezydenta.

Według ostatniego zestawienia z pierwszych dni maja br. podział sejmu na grupy polityczne przedstawia się następująco:

Zw. Lud. Nar. 100, Chr. Nar. 19, Chr. Dem. 41, Kat. Lud. 7, P. S. L. Piast 53, N. P. R. 18, Klub Pracy 6, Wyzwolenie 25, Stron. Chłop. pos. Bryła i Dąbskiego 30, Niez. Partja Okonia 2, P. P. S. 41, Kolo Zyd. 34, Pos. Prylucki 1, Kl. Ukr. Chłiborobów 3, Klub Niemców 17, Klub Ukrain. 15, Klub Białorus. 4, Stronn. Białorus. 5, Rosjanin 1, Komunisci 6, Prócz tego bez przynależności po różnych rozłamach posłów 8, i jedno miejsce bez posła — razem 443.

Skład Senatu wedle odpowiednich grup politycznych przedstawia się mniej więcej następująco:

Zw. Lud. Nar. 129, Kl. Chr. Nar. 11, Chr. Dem. 7, P. S. L. Piast 14, Kolo Zydów. 12, poszczególne stronnictwa dawnego, „Wyzwolenia” 11, P. P. S. 7, Kl. Ukrain. 6, Klub Niemiec. 5, N. P. R. 3, Białorus. 2, bez przynależności klubowej 4, — razem 111.

Zatem do urny wyborczej na Prezydenta stanie 554 posłów i senatorów, a ta strona Zgromadzenia, która uzyska przynajmniej 278 głosów wybierze swego kandydata.

Jak więc w tej chwili przedstawia się rachunek prawdopodobieństwa poniedziałkowych wyborów?

Nie ulega żadnej wątpliwości, że do wyborów za Piłsudskim stanie na Zgromadzeniu Narodowym cała lewica wraz z wszelkiego rodzaju mniejszościami od socjalistów i wyzwolenców poprzez żydów, niemców, ukraińców, białorusian aż do komunistów, którzy przecież deklarowali w wypadkach warszawskich swe braterstwo broni Piłsudskiemu i rokoszwanom.

Zapisz jeszcze dzisiaj „Dziennik Kujawski”

Maciej Wierzbicki.

Tajemnica wuja Andrzeja.

(Nowelka).

2) (Ciąg dalszy).

— Ale musiał pani mówić, ile ma.
— Niechćnie mówi o tem, nie wynosi się nad nikogo. Chodząca skromność i prostota! Gdy się sprowadzi, powiedzial mi i męzowi: „W ciągu lat urzędowania zebrało się to i owo. Zostanie po mnie cośkolwiek, może nawet więcej niż cośkolwiek. Dla was to będzie i waszych dzieci wszystkim”. Dwa razy powtórzył: „wszystko”, uważa pani. Odtąd odzywa się czasem w tym samym sensie. „Nikogo nie mam z rodziny, nie odziedziczymy po nim wszystko. Niech pani teraz powie, czy nie mamy obowiązku uprzyjemnić ostatnie lata taktemu człowiekowi?”

— A do hulanek pan Zawierski nie był skłonny?

— Nigdy! — odparła entuzjastycznie pani Wentowiczowa. — Nikt mniej od niego. Inny, jeśli nie ma żony, a często chodząca, trwoni pieniądze na gramraki, mamele lub grę w karty, w totalizatory, a on... Mógłby wszystkim służyć za wzór. Żadnej przykrych paej, żadnej rozrzutności. Przewnie, gromadził majątek, jakby z myślą o nas.

— A jednak przez tyle lat — zauważyła Aniela — wuj nigdy nie odezwał się ani słowem, ani nie przyjeżdżał. Zaledwie widziałam o jego istnieniu.

— A tu nagle... spada nam jak z nieba Ostróżność go nam zszalał!

Generał Sosnkowski

złożył przed prokuratorem zeznania zaprzeczając plotkom lewicy.

Poznań, 20. 5. W związku z zamachem samobójczym gen. Sosnkowskiego pewna część prasy lewicowej rozszewla kłamliwie i oszczerza informacje w celach aż nadto zrozumiałych. Szczególnie tendencyjnie przedstawione było zajęcie w „Głosie Prawdy”. Aby dać wyraz prawdzie, podajemy informacje, zasignięte ze źródła autorytatywnego:

We wtorek, dnia 11 maja wieczorem gen. Sosnkowski wyjechał do Warszawy, skąd jako członek komisji rozbrojenkowej udać się miał do Genuwy.

Dnia 12 maja na wezwanie rządu pełniący w nieobecności gen. Sosnkowskiego obowiązki dowódcy O. K. Poznań gen. Hauser zarządził wysłanie wojsk do Warszawy. Pierwsze dwa pułki odeszły tego dnia o godzinie 5 po poł., następnie dwa miały wyjechać dnia następnego.

W czwartek 13 maja około godzinie 8 rano gen. Sosnkowski wrócił niespodziewanie z Warszawy. Około godzinie 10 gen. Hauser zareferował o wydanych rozkazach gen. Sosnkowskiemu. Gen. Sosnkowski ze swej strony przyjął raport i żadnych rozka-

zów nie wydał. Przy rozstaniu oświadczył gen. Hauserowi; teraz każdy postępować musi według własnego sumienia.

Potem gen. Sosnkowski pozostał sam w swoim gabinecie na I piętrze gmachu D. O. K. W kilka minut po godzinie 12 adjutant gen. Sosnkowskiego, porucznik Baranowski zbiegł na parter do biura D. O. K. z wiadomością o samobójstwie gen. Sosnkowskiego.

Pierwsza pomoc lekarska udzielona została gen. Sosnkowskiemu przez dra Pileckiego, poczem odwieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego. Dnia 23 maja, kiedy stan gen. Sosnkowskiego polepszył się, udali się do niego major sądu wojskowego i prokurator wojskowy pułk Piotrowski, którzy w obecności prof. dra Jurasa jako świadka przesłuchali gen. Sosnkowskiego.

Na zapytanie pułk. Piotrowskiego gen. oświadczył, że mając zamiar popelnienia samobójstwa, postrelili się. W gabinecie oprócz niego nikogo nie było, tylko w przyległej sali znajdował się porucznik Baranowski.

Z wynurzeń Piłsudskiego przemawia chytrąco zajątycka i straszna naiwność człowieka bardzo pierwotnego.

Manewry?!

Dywizja piłsudczyków na przybyć pod Poznań.

„Dziennik Poznański” podaje w nadzwyczajnym dodatku alarmującą wiadomość, pochodzącą rzekomo z kół autorytatywnych, że jedna z dywizji gen. Rydza-Smigłego z Wilna przetransportowana ma być na twierdzenia do Biedruska.

Urządzenie manewrów w Wielkopolsce w obecnej chwili wzbudza uzasadnione podejrzenie, że chodzi tu o zbrojną „pacyfikację” Wielkopolski.

Dwaj reprezentatywni ludzie.

Pułkownik Wieniawa - Długoszewski do korespondentów zagranicznych:

„Jakoż to powołał ów były rząd do swej obrony? Zdzisie i rzesznieżków, generałów, z których jeden był platynym splegmem austrjackim demagogującym swych współbraci... Z których drugi odpowiadał winien przed prokuratorem... Owi trzej panowie, którzy jeszcze siedzą w Willanowie, odpowiadać winni za krew przelaną. Myśmy się bit nie chcieli, chcieliśmy jedynie demonstrację wojskową wymusić dymisję Witosa!”

Pułkownik Paszkiewicz, dowódca Szkoły podchorążych i Oficerskiej Szkoły Piechoty, w rozkazie pożeagalnym do swych podkomendnych:

„Podchorążowie! Wyższe rozkazy odwołują mnie od Was. Przeżywam najcięższą chwilę mego życia. Oddaję komendę Oficerskiej Szkoły Piechoty i Szkoły Podchorążych,

Czynię dzisiaj rachunek ze swej pracy jako waszego komendanta. Czynię go z dumą. Wspierany przez dzielną i niezawodną kadrę oficerów chciałem was urobić na żołnierzy bojowych, zdolnych przesławizytem się wojny. Chciałem w Was widzieć wszystkich powiniem żołnierzy, a przedewszystkiem tych których symbolem jest chorągiew szkolna. Chciałem w Was widzieć dowódców rozumnych, umiejących działać samodzielnie, Chciałem w Was widzieć dusze szczerze żołnierskie.

Podchorążowie! Stwierdzam, że ten wiek, ki i trudny był osiągnięty. Zastąpiła egzaminami szkolne życiowa i wojenna próba. W ciągu dni kilku staliście się starym tegim żołnierzem. „Podchorąży broni nigdy broni nie oddaje”. Te słowa waszego kolegi, który wolał śmierć, niż złożenie broni są tego najdotkliwiejszym dowodem.

Jako żołnierz który Was uczył wykonywać rozkazy, na rozkazy, na rozkaz odchodzą. Przyjeździecie z Wami dni pracy i walki unosząc za sobą jako dumę i krzepiące wspomnienie.”

Dwaj ludzie, dwa światy. Poza, fraze i aktorstwo — męstwo, prawość i wierność żołnierska. Jednemu owocje kwiatowe szlusterzowanych żydów — drugiemu dymią sja i urlop przymusowy..

Smutny koniec wykołejńca.

Pisma lewicowe podały sensacyjną wiadomość, że znany „odczytywiec” ks. Oraczewski porzucił suknie kapłańską i wstąpił do P. P. S. Skłonij go do tego kroku ostatnie zwycięstwa Piłsudskiego, którego był zawsze wielbiicielem i który go zawsze darzył swą sympatją i listami polecającymi, „Robotnik” obecnie rozpuszła się o odczytach ekskędza i podnosi jego wiedzę, gdy kilka miesięcy temu zaledwie zarzucał mu plagjatorstwo, tj. ordynarną kradzież z dzieł autorów zagranicznych, z których korzystał p. Oraczewski do pisania swych broszurek.

Różne sensacyjne i niewłaściwe tematy, które poruszał w swych odczytach p. Oraczewski, dawno budziły już zastrzeżenia i obawy w kołach duchowieństwa i wiernych, co przejawiało się w licznych napomniach udzielanych p. Oraczewskiemu ze strony władzy duchownej. Pozerstwo i aktorstwo w Oraczewskiego również budziły wielki niesmak.

Od roku przeszło p. Oraczewski został zasępiony przez władzę duchowną, tj. zabroniono mu spełniania czynności kapłańskich i odprawiania mszy św. Powodem tego było jego życie niemoralne, nadużycia i występki, któremi zniesławiał swą Suknię Jednocyklową, co narobiło dużo nieprzyjemności naszym władzom, wyłudzenie pieniędzy od rodaków zagranicą, a nawet od rabindów w „imie solidarności duchownej” i inne sprawy, rzecz prosta, musiały spowodować reakcję ze strony władzy biskupiej. I p. Oraczewski ma czynność uskarżać się na niesprawiedliwość władzy duchownej! Przeciwnie, należy się dziwić, że władza duchowna tak długo tolerowała p. Oraczewskiego.

Zwykły los wykołejńca i niebieskiego ptaka, któremu pracować się nie chciało. Stać się ciągle na dół aż wpadł do kanału P. P. S. Winszujemy partji tego nowego nabytku!

dzili miejscami w zielonkawo-zgnilą barwę i nie przyczyniali się do upiększenia basalkowej, pospolitością i cygarami cuchnącej figury.

— Herbaty jeszcze niema? — ozwał się dyktatorskim głosem pan Andrzej do siostry.

— Zaraz będzie na stole — odparła pokornie pani Wentowiczowa i wyszła natychmiast do kuchni.

Ody samowar stanął na stole, pan Andrzej w najłepszym usadowieniu krzesła, zerknął na Stacha, który przecuciem dziwnem obdarzony znalazł się w pokoju wraz z herbatą, i rzekł:

— Uszy ci trzeba poobrywać za to hałasowanie, huftaju.

A potem zwrócił się do siostry:

— Zanadto mo folgujesz! Dom cały roznieście. Trzymaj go w ryzie. A teraz posij go dla mnie po cytynie. Albo najlepiej zaraz dwie. Leży mi coś na zółdaku. Może ten schab?... Potem oddam ci za te cytyny. Nie chce mi się wstawać od stołu.

Aniela spojrzała znacząco na panią Kudelską, jakby chciała jej zwrócić uwagę na manewr waju, który nieraz po to i owo posyłając, następnie zapomniał zwrócić siostrze wyłożone pieniądze. Pani Anna zaś nie śmiała się upominać przez wzgląd na spadek.

Pan Andrzej pił, jadł, o nikogo się nie troszcząc, poczem wyszedł do kuchni, gdzie grywał w szachy aż do kolacji.

Po jego wyjściu pani Anna nie mogła sobie odmówić przyjemności pokazania przy jociście tajemniczej skrzyni i wprowadziła ją z dumą do pokoja brata, gdzie ukazał się ich oczom skromnie do ściany przytulony — skarbice.

Obję kobiety dotknęły się dębowej skrzyni nabobnie, jakby ożtarza, obejmowały ją dotknęła ciekawie i zróbowały podnieść z boku.

przyczem ozwał się głuchy, niepojęty brzęk. Skrzynia była bardzo ciężka, pyłem przysypiana, jak zresztą wszystko w obszernym, a nieogrzewanym pokoju.

Obok marnego biurka pod oknem, piętrzyły się obeliski „Kurjerków”, skrupulatnie kolekcjonowanych. Pan Andrzej zajmował się bowiem żywo polityką i gromadził przeczytane gazety, aby, jak mówił, móc w każdej chwili zbadać konstelację polityczną. Ale nigdy jej nie badał i więc Kurjerzy te służyły wyłącznie do prowadzenia i konserwowania kursu, nożdrza mrocznym, jakby pąjący zasnutym pokoju.

— Taki bogacz, a jak małe ma potrzeby! — podniosła z podziwem pani Anna. — Jakby jaki ekskancelista. Niktby nie przypuszczał, że mógłby kupić dom cały, jeden i drugi... Odebrał skromne wychowanie, dostatkowo za młoda nie znalazł, życie spędził w zaciszu i tak to doń przylgło... Dział oczywiście za stary... Za przykład stanął go Wackowi. Dzisiejsi ludzie to były tylko używać za każdą cenę... A on...

Długo jeszcze unosiła się pani Anna nad cnotami opatrzonocowego brata. Był to bowiem jeden z najmilszych jej tematów. Mówiąc o bracie promieniła, stawała się wymowną jak Demostenes i mądrą jak Sokrates. I retoryka jej osiągała oczekiwany cel, przyjaciółki odchodziły z grotem zardrości w piersiach.

Tacy Wentowicze! Ordynarne to, pospolite, nikomu nie daliby tyki strawy, a jakie szczęście mieli z tym wujem! Dopiero będą nosa zadzierali, gdy wuj kopyłami trzasnie! A przecież to za głupie, aby umierać z głodu. Tyle godnych ludzi chodzi po świecie, którzy stokroć więcej zasługują na taki wielki los...

(C. d. n.)

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu

odbyło się
we wtorek, dnia 1-go czerwca br.
o godzinie 8-mej w Parku Miejskim
z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Komunikaty zarządu i sprawy bieżące.
3. Zatwierdzenie uzupełnionych ustaw.
4. Uzupełnienie zarządu.
5. Wolne głosy.

W zebraniu biorą udział delegaci wszystkich Stowarzyszeń i Cechów, którzy wznaczeni zostali na rok bieżący i to na każde rozpoczęte 50 członków jeden delegat.

Za Zarząd:

Adwokat Mielcarek, K. Ziętowski,
prezes, sekretarz.

Jak kradną Niemcy.

Panamą w gdańskiej Kasie Oszczędności.

W Gdańsku zakończone zostało śledztwo w związku z kilkumilionową panamą w Kasie Oszczędności. Wyszło na jaw, że z kredytów poczynionych oprocentowanych na 24% dano pożyczki na najwyższe oprocentowania. Oszacowano zbyt wysoko majątki, wydawano kredyty na drugą i trzecią hipotekę, udzielano wreszcie kredytów ludziom z zagranicą, przeważ. Niemcom, którzy następnie znikali z horyzontu. Gospodarka ta spowodowała upadłość tej jednej z najpoważniejszych instytucji społeczno-gospodarczych Gdańska, co jest jednym z bardzo licznych objawów obniżenia się poziomu moralnego wśród ludności wojennego miasta, jest bowiem 6-ym większym procesem o nadużycia w instytucjach publicznych, który się odbywa w tym roku.

Za co ukarano fałszerzy franków.

Bezczęły z wyroku trybunał budapeszteński.

Jak już donosiliśmy, trybunał uznał Nadossy'ego i Windischgracza winnymi bez pośredniego fałszowania banknotów, ponadto Nadossy'ego winnym fałszowania dokumentów w 11-tu wypadkach, a Windischgracza winnym pomocy fałszowania dokumentów w 7-tu wypadkach. Kirowniczy Instytut Kartograficzny gen. Heintz i pułk Kurtz zostali uznani winnymi udzielić pomocy w fałszowaniu, a major Görö i 6-ciu funkcjonariuszów Instytutu winnymi fałszowania pieniędzy, jako bezpośredni sprawcy.

Pozatem trzech dalsi funkcjonariusze Instytutu Kartograficznego zostali uznani winnymi przekroczenia fałszowania pieniędzy a dalej Andrzej Andor i Tibor Schwetz winnymi zbrodni rozpowszechniania fałszywych pieniędzy. Pod tym samym zarzutem zostali uznani winnymi: Bela Mankowicz i kamerdyner Windischgracza Kowacz, jak również ówczesny Nadossy'ego i Windischgracza na 4 lata więzienia 10 milionów koron grzywny, 8 lata utraty urzędów i 3 lata zawieszania praw politycznych. Heintz i Kurtz otrzymali po jednym roku więzienia, po 2 miliony koron grzywny i 3 lata utraty praw. Görö 2 lata więzienia, 2 miliony koron grzywny i 3 lata utraty praw i urzędu. Parags, Kiss, Scharf, Hampel i Stanning otrzymali po 6 miesięcy ciężkiego więzienia i jeden milion koron grzywny, oskarżeni Hala Agoloni i Delos po 2 miesiące więzienia i 500 tysięcy koron grzywny bez utraty praw do urzędów. Raaba na półtora roku więzienia, 8 milionów koron grzywny, utratę urzędów oraz praw politycznych. Skazanym wliczono na poczet kary arrest śledczy.

Kronika.

— **Kalendarzyk.** Dzisiaj, poniedziałek, 1-go maja: Aniela, p., Petronela p. — Wschód słońca o godzinie 3,47, zachód słońca o godzinie 20,8. — Wschód księżyca o godzinie 23,19, zachód księżyca o godzinie 7,26.

— **Jutro, wtorek, 1-go czerwca:** Jacek Strzemie, b., Eleutery, pap. m. — Wschód słońca o godzinie 3,46, zachód słońca o godzinie 20,9. — Wschód księżyca o godzinie 24,4, zachód księżyca o godzinie 8,42.

Komunikaty.

— **Cech Fryzjerski** podaje Szan. Publiczności o laskę wiadomości, że z powodu smutnych dla kraju stosunków odwołuje zapowiedzianą uroczystość poświęcenia sztandaru, która miała się odbyć dnia 13 czerwca.

— **Konferencja wywiadowcza** w szkole im. Staszica odbędzie się w środę, 2 czerwca w godz. od 11-tej do 1-szej w południe.

— **Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych na ziemiach całej Polski w czasie od 30-go maja do 6-go czerwca br. Zarząd Oddz. Cz. K. w Inowrocławiu zwraca się z gorącym apelem do tutejszego społeczeństwa, by zechciało zrozumieć doniosły i szlachetny cel Tow. Cz. K., by pamiętało o tem, że Cz. K. wśród wszystkich instytucji społecznych na pierwszym miejscu dźwierzy sztandar miłości Ojczyzny i bliźniego. Dlatego niech nikt nie od mówi panom zbierającym składki i niech każdy dorzuci choć kilka groszy, okazując tym zrozumienie i sympatię dla Cz. K., który musi istnieć i rozwijać się, aby w czasie potrzeby dać ukojenie i ratunek tym, którzy nie szczędzą zdrowia i życia dla naszej Matki-Ojczyzny.

— **Dziś w kinie „Pałac“ „IWONKA“** dla młodzieży szkolnej przedstawienie po południowe o godzinie wstęp po 50 groszy. Rzec dzieje się w Warszawie, Lwowie, Zadwornej (na Kresach Wschodnich) w Gdyni i na Helu. W obrazie tym biorą współudział oddziały 1-go pułku Szwoleżerów i marynarki wojennej.

Z miasta i okolicy.

Awantury w Parku Miejskim. Rozbestwienie polityczne dochodzi u nas do granic przekraczających możliwości etyczne i moralne. Donoszą nam, że wczoraj w Parku Miejskim kilku podchmielonych osobników pozwalało sobie wobec wszystkich gości na wykrzykiwanie pogróżek o „powieszeniu na parkan burżuazji“, itp. Ani nikt z gości ani nikt z gospodarzy nie próbował poskromić rozgorzałych polityków.

— **Nowy polski święty!** Pomimo stanu wyjątkowego odbył się wczoraj ze zgodą Magistratu nieodzwyczajny wiec socjalistyczny w ogrodzie Parku Miejskiego.

Referat wygłosił ze znanymi i oklepanymi frazesami o mieszkaniach w gólnikach, o oczach zachodzących krwią, o wilach i samochodach burżuazji, — przez nowo utworzonego „Strzelca“ towarzysza Głowacki.

Najcharakterystyczniejszym z jego przemówienia było to, że nie tylko wysławiał pod niebiosa osobę i czyn buntownika Piłsudskiego, ale ukoronował go nawet na nowego świętego. Towarzysz Głowacki wyraził się mniej więcej w te słowa: „Gdyby ludzie byli mądrzy, toby nie nazywali marszałka Piłsudskiego buntownikiem, ale w każdym domu zawieszili powinni obraz Piłsudskiego i dzielić przed nim ręce — tu mowa demonstrowała złożenie rąk do modlitwy — i codziennie odmawiały przed jego obrazem „Ojcze nasz!“ Po tych słowach bito oklaski.

W ten sposób może tylko odzywać się mowa na wiecach bezkrytycznych mas naszych socjalistów. Tu należy zapytać, gdzie są nasi uświadomieni robotnicy i gdzie jest wogóle szeroki ogół, który siedzi bezczynnie wobec takiej profanacji?

Dostało się też nie tylko endeckim i chadekom, ale zapowiedziano bezwzględnie walkę Enpeerowcom, których należy zgnieść i zmiadać.

— **Z niedzieli.** Wczorajsza niedziela zdawała się zapowiadać od samego rana dzień niepogodny i smutny. Niebo pokrywały gęste chmury. Jednakże już około połud. poczęły przebić się przez calun chmur ny promienie słoneczne, a w południe i potem już przez cały dzień mieliśmy najpiękniejszą pogodę. To też opróżniły się mieszkania, ulice i lokale, za to na łonie pięknej przyrody zaroiło się od mrowiska ludzkiego. Szczególnie Solanki cieszyły się niezwykłą wprost frekwencją, przedewszystkiem podczas koncertu od godziny 5-7. O godzinie 8-mej wieczorem odbył się poezjo-koncert w Domu Kuracyjnym.

— **Drożyzna.** Ostatnie tygodnie przynoszą co chwilę podrożenie artykułów pierwszej potrzeby. Podrożały chleb, mięso itp. Droższe też niewspółmiernie do spadku złotego papieru gazetowy. Dziś z fabryki otrzymaliśmy zawiadomienie o nowejwyżce za papier, mianowicie z 59 gr na 72 gr za kg. papieru. Jest to zwyżka o 20%. Zazwyczaj należy, że w ciągu roku papier podrażał z 59 gr na 72 gr za kg. Jak tu wobec tego żądać, by gazety i książki były tanie, jeśli papier wyrabiany w Polsce stale drożeje?

— **Burza.** W sobotę wieczorem pomiędzy godziną 6-tą o 8-mą przelęgła nad miastem naszem wielka burza, w czasie której spadł ulewny deszcz. Po burzy temperatura nie ochłodziła się. Wieczór był ciepły. Niebo pozostało jednak zachmurzone aż do niedzieli rana.

— **Kogo i za co ukarano?** Przez Izbę Karną skazani zostali 18-go maja: Stanisława Chechówna z Bydgoszczy za kradzież w recydywie na 4 mies. więzienia i ponoszą kosztów.

— **Wojciech Smyk** z Inowrocławia za kradzież na 1 mies. i jeden tydz. więzienia, dołącz. arztatu śledczy.

Józef Piłsudski Prezydentem Rzplitej.

Warszawa, 31. 5. Godz. 9,40. (radjo). Przed chwilą skończyły się obrady klubów ukraińskiego i białoruskiego. Postanowiono oddać białe kartki.

O godz. 9,40 zakończyło się posiedzenie Zjednoczenia Niemieckiego. Zapadła decyzja uchylająca poprzednią uchwałę co do oddania białych kartek; postanowiono głosować na kandydaturę Piłsudskiego.

Klub N. P. R. uchwalil dać swym członkom wolną rękę w głosowaniu z tem, że mogą głosować za Piłsudskim.

Trzy kluby prawicy mianowicie Z. L. N., Chrz. Nar. i Chrz. Dem. uzgodniły swe stanowisko co do kandydatury Adolfa Bnińskiego. Kandydatura ta już jest zgłoszona.

Za chwilę otwarcie.

Warszawa, 31. 5. (Godz. 9,50 (radjo). Zgromadzenie Narodowe otwarte zostało o godz. 10,15. Sala posiedzeń prawie już pełna. Ze Zw. Lud. Nar. brak 1 posła, z Piasta brak 4 w tem brak Witosa i Osieckiego, z P. P. S. brak 1 posła. Mniejsze kluby wszystkie w komplecie.

Ławy rządowe zapelniają się. Pierwszy przybył min. sprawiedliwości Makowski, w chwilę później min. spraw. wewn. Młodzianowski.

Szutkowski Franciszek z Inowrocławia za kradzież na 3 mies. i 1 tydz. więzienia z wliczeniem arztatu śledczego.

Aleksy Waloch z Inowrocławia za paserstwo na 1 mies. więzienia, wszystkich na ponoszenie kosztów.

— **Uroczysta Akademia 3 Maja** zorganizowana przez Tow. Wiedzy Wojskowej przy współudziale P. W. Związku Towarzystw dała czystego dochodu 179,15 zł, która to suma w myśl życzeń p. Wojewody Tow. Wiedzy Wojskowej przeznaczona na Czynienie Ludowe, składając jednocześnie niniejszą kwotę w administracji „Dziennika Kujawskiego“.

Uprasza się Zarząd miejscowego Tow. Czytelnia Ludowej o laskawe odebranie powyższej sumy.

— **Huk armat.** Nasi artylerzyści z 4. p. a. p. rozpoczęli strzelanie z armat na Poligonie w Kruszwicy. Dziś od godziny 8-mej z rana słychać huk armat w mieście bardzo dokładnie.

— **Podziękowanie.** „Sekcja Społeczna“ zorganizowana wśród członków tutejszego seminarium żeńskiego, ofiarowała dla biednych uczniów naszej szkoły, którzy w ubiegłą niedzielę do 1-szej Komunji św. przystąpili, 11 świec, 6 różańców i 15 książeczek do nabożeństwa. Czyn to zaiste piękny i chwalebny, który w młodych sercach niezatarte pozostawi wspomnienie. W imieniu obdarowanych komunistów składa zarządowi sekcji gorące podziękowanie.

Rektor Synradzki.

— **Kruszwica.** (Procesja Bożego Ciała) W czwartek, dnia 3-go czerwca, w uroczystość Bożego Ciała, odbędzie się w mieście naszym doroczna wielka procesja, która wyruszy o godzinie 10-tej przed połud. z Kolegiatek do miasta. Miejscowe bractwo Strzeleckie dostawia orkiestrę 59 p. p. która przygrywać będzie podczas procesji, zaś Bractwo Strzeleckie weźmie poraz pierwszy oficjalny udział w procesji. Bractwo strzeleckie weźmie niewątpliwie gremjalny w tem udział. Po południu od godziny 4—8 koncert z wzmocnionym zespołem orkiestry pod batutą p. kapelmistrza Szpileckiego. Obywatelstwo kruszwickie powinno poprzeć Bractwo Strzeleckie i wziąć w koncercie jak najliczniejszy udział.

— **Gniezno.** (Oszust matrymonjalny). Dnia 26 bm. policja ujęła niejakiego Stanisława Kaźmierczaka z Koldina pow. Jarocńskiego poszukiwanego od dawna za wielokrotne oszustwa. Imię Kaźmierczak jest w dwoje w sile wieku; nie wiezdy, że potrafi sobie ująć niejedno niedoświadczone serce kobiece. Nie o amory mu jednak chodziło, a o... biżuterję i posagi. Tak więc pod pozorem ożenku zawierał znajomości z różnymi niewiastami, a gdy już prawie dochodziło do zawarcia związku małżeńskiego, Kaźmierczak wyposzczał od latwowiernych dziewczę pieniędzy, zabierał biżuterję i znikal bez śladu. Narazie udowodniono mu 6 oszustw tego rodzaju, czyli że sześć rozbitych serc i nadwierzonych sakiewek... Wszytko jednak ma swój kres i sprytny epuzer zamiast w małżeństwie wyglądał za kraj.

Ruch w towarzystwach.

— **Sezonowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków Inowrocław.** Zebranie miesięczne we wtorek, 1-go czerwca br. o godzinie 7,30 w Parku Miejskim.

W loży dyplomatycznej są już posłowie portugalski, czeskosłowacki i hiszpański.

OTWARCIE.

Warszawa, Godz. 10,45. (radjo). Punktualnie o godz. 10. min. 8. marszałek Sejmu Rataj otworzył Zgromadzenie Narodowe i podał do wiadomości, że zgłoszono dwie kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej mianowicie Adolfa Bnińskiego i Józefa Piłsudskiego.

GŁOSOWANIE.

Warszawa, Godz. 11,03. (radjo). Głosowanie rozpoczęło się o godz. 10,40 i trwa w dalszym ciągu. O godz. 10,95 złożył głos marszałek Rataj za pośrednictwem sen. Kamińskiego. O godz. 11,00 złożył głos marsz. Trampczyński. Wynik głosowania znany będzie około godz. 11,35. Nieobecnych jest 7 posłów i senatorów.

Warszawa, 31. 5. Godz. 11,35. (radjo). Wynik głosowania:

Józef Piłsudski głosów 292
Adolf Bniński głosów 103
Białych kartek 54.
Dodatk. kandyd. ze prócz Bnińskiego i Piłsudskiego kandydowali komuniści Ładucki który otrzymał 6 głosów i Maciej Mielżyński który otrzymał 1 głos.

Bardzo ważne sprawy. Wywazm do licznego udziału (9241) (—) Czapia, przez.

Bank Polski

płacił w dniu 31-go maja br. za:

1 dal. amer.	11,— zł
1 funt ang.	53,40 zł
100 fr. franc.	35,20 zł
100 fr. szwajc.	612,92 zł
100 mk. niem.	261,80 zł

Śleńda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 26. V. 24.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parzyst Pomska

Zyto	56,00—57,00
Pisanoia	59,50—60,50
Jęczmień	54,00—55,00
Owies	38,00—40,00
Maksa tylna 70%	53,50
80%	55,00
90%	56,00—57,00
100% w workami	54,00—57,00
Otręby tylna	28,00—30,00
Ziemniaki jadalne	4,50
Ziemniaki fabryczna	4,10
Słoma tylna ładna	1,50—2,00
Słoma tylna pias.	3,00—3,50

Uspokojenie; gład.

**Okulista
Dr. Kaczkowski
powrócił** 2304

Ważne dla pp. piekarzy!

Makę pszenną

najprzedniejszej jakości po cenie konkurencyjnej i niżej oddaje bieżąco

Fa. OBERLAENDER,

Inowrocław, ul. św. Ducha 96, telef. 324

Tamże zakup i sprzedaż oraz wymiana wszelkich ziemiopłodów.

Jaś i Halka.

7. Refleksje babcie



Wiek, kiedy się wyśpiał trych podziwiał papież
A było wówczas słodkie życie babci —
Miałby być on, nie przesadzać wciąż —
Miałby być on, nie przesadzać wciąż —
Miałby być on, nie przesadzać wciąż —

*) „ERDAL“ o tabaku na pasmo o 8 granulek dobrodziejstwo dla całego Wąrob krajowy.



Dnia 29. maja 1926 r. o godz. 3.30 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, nasza kochana matka, siostra i babcia s. p.

Rozalja Kantowska

z domu Szatkowska
przeżywszy lat 67.

W ciężkim smutku pogrążone
dzieci.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej dnia 1. czerwca 1926 r. o godz. 1/5 po południu.
Inowrocław, Strzyzewo, Chłmno 9262

U Lenartowskiego!

Kawiarnia — Restauracja — Pensjonat
w Parku Solank nad stawem 9777

koncertuje

doskonałe trio z Warszawy pod kierownictwem
p. W. Gałazki
Dwa razy dziennie: w porze obiadowej od 1—3 i po obiedzie od 5.

Miejska Szkoła Handlowo-Przemysłowa dla dziewcząt

Aleje Ściankiewicza nr. 15 — Telefon nr. 392

z prawem publiczności, smutek koleżeńskich i zwrotu szkolnego za dzieł funkcjonariuszy państwowych: 9268

- 1) 2-letnia szkoła handlowa
 - 2) 1-roczny kurs gospodarczy
 - 3) 3-letnia szkoła przemysłowa
 - 4) 2-letnia szkoła handlowa
- przyjmują wpisy i udzielają informacji od 1 czerwca od 4—8 po poł.

Przemysławka

Oryginalna żytko z frunz kawy Zak. Poznani

Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym B. tutejszego Sądu wpisano dziś na stronie 12 odnośnie do firmy:
CUKROWNIA WIERZCHOSŁAWICKA, TOW. AKC.,
Zuckerfabrik Wierzhoslawice,
że uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 8 kwietnia 1926, (9275)
podwyższono kapitał zakładowy o 180.000 zł który obecnie wynosi 1.080.000 złotych, słownie: jeden milion ośmdziesiąt tysięcy złotych.
Inowrocław, dnia 26 maja 1926.
Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

Firma Piotrowski i Ska w Kraszewicy przeszła w wyłączne posiadanie właścicieli dóbr p. Haus v. Gierke, Polanowice i prowadzi się nadal interes przy ulepszonej urzędzeniu pod firmą
„Ferrum“ Kraszewica,
o czym niniejszym się zawiadamia.
Upraszam o łaskawe poparcie bogato zaopatrzonej składnicy artykułów żelaza, materiału budowlanego, części kolejkii polnej, maszyn rolniczych i części zapasowych, również polecamy dobrze zaopatrzonej warsztat reparacyjny podejmujący się reparać maszyn wszelkiego rodzaju.
„Ferrum“.

Poszukuje

1—2 tys. dolarów z 2—5 lat zabezpieczone L. hipoteczną Julio domo handlowego we Wrsznie. Procent wedle umowy w dolarach płatny. 9247
Zgłoszenia uprasza się do Wrsznie, skrytka pocztowa 27.

Składu

większego lub mniejszego w dobrym miejscu poza miastem. 9298
Oferty proszę do Dzielnika Kuj. pod nr. 9298.

Konla

nadającego się dla rolnika oraz
3 wozy
całowe, używane lecz w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż.

W. Komorowski,
ul. Poznańska 10.

Rozporządzenie.

Na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 20 lutego 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 22, poz. 139) dotyczącego obowiązkowego ujawnienia cen na wszelkie bez wyjątku przedmioty powszedniego użytku, zarządzam co następuje:

§ 1.
Za przedmioty powszedniego użytku uważa się nasyłki rodzaje towarów, które muszą być dla zaspokojenia moralnych potrzeb życiowych nabywane.

- § 2.
1. Cenniki winne być wywieszone względnie umieszczone na miejscu widocznym i dostępnym dla nabywcy względnie spożywcy i zawierać prócz wyszczególnienia towarów i cen firmę lub nazwisko posiadacza przedsiębiorstwa, jego adres i datę sporządzenia cennika.
 2. w lokalach składających się z większej ilości ubikacji względnie oddziałów winien się znajdować osobny cennik w każdej ubikacji względnie oddziale.
 3. na każde żądanie legitymujących się funkcjonariuszy władzy administracyjnej i Policji Państw. obowiązany jest posiadacz przedsiębiorstwa wydać odpis cennika.

§ 3.
Posiadacze przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów względnie produktów codziennego użytku, a mianowicie:

1. mąki i węgole produktów zbożowych,
2. mięsa i jego przetworów,
3. nabiału i jaj,
4. cukru i towarów kolonialnych,
5. owoców i jarzyn,
6. węgla, drzewa, innych materiałów opałowych i nafty,
7. odzieży, względnie materiałów na odzież
8. bielizny i płócien,
9. obuwia,

obowiązani są umieścić w oknie wystawnym, a o ile takowego nie posiadają, na zewnętrznej stronie drzwi wejścia wyraźnie i czytelnie sporządzony cennik sprzedawanych przez nich towarów.

Piekarze i sklepikarze sprzedający chleb i buki obowiązani są w cennikach podawać obok ceny także wagę pieczywa.

§ 4.
W cennikach winna być podana cena minimalna i maksymalna.

§ 5.
Niezależnie od wystawionych względnie wywieszonych cenników należy w wszelkich poszczególnych przedmiotów powszedniego użytku bez wyjątku, czy takowe znajdują się w oknach wystawnych lub w sklepie (składzie) umieścić cenę, która musi być zgodna z ceną umieszczoną w cenniku.

§ 6.
1. Posiadacze restauracji obowiązani są umieścić w każdej ubikacji na widocznym miejscu swego lokalu kartę potraw z wyraźnie i czytelnie wypisanymi cenami oraz cennik napojów.
2. Powyższe odnosi się również do posiadaczy cukierni i kawiarni.

§ 7.
Posiadacze przedsiębiorstw zajmujących się sprzedażą przedmiotów powszedniego użytku obowiązani są posiadać faktury (rachunki) na wszelkie przedmioty nabyte na sprzedaż przedmioty i przedkładać takowe na żądanie władzy.

§ 8.
Powyższe rozporządzenie od § 1—7 obowiązuje również kupców i handlarzy wystawiających towary na rynku i miejscach publicznych.

§ 9.
Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia będzie karane w myśl § 6 na wstępie cytowanej ustawy grzywną do 1000 złotych lub aresztu do 3 miesięcy.

§ 10.
Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

Policja Państw. jak i funkcjonariusze administracyjni czuwać będą nad ściśłym zastosowaniem się do powyższego rozporządzenia, zaś skuteczną pomoc w tym celu winna udzielać publiczności w własnym swem dobrze zrozumianym interesie, a to przez natychmiastowe zawiadomienie miejscowej władzy policyjnej o każdym spostrzonym wypadku, niezastosowania się posiadaczy sklepów powszedniego użytku do niniejszego rozporządzenia. (9285)

Inowrocław, dnia 31 maja 1926 r.

Prezydent Ziasta.
(—) Dr. Krzyński.

Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym A. tutejszego Sądu wpisano dziś na stronie 615 firmy: (9274)
„EDWARD RAHN, ZAJEZIERZE“
a jako jej właściciela, rolnika Edwarda Rahna z Zajezierza pow. Inowrocław.
Inowrocław, dnia 27 maja 1926,
Sąd Powiatowy.

Stosownie do przepisu z § 23 statutu miejskiego z dnia 12. 1. 1905 ogłasza się ostateczny skład Sądu Kupieckiego na miasto Inowrocław jak następuje:

- a) Sędzią powiatowy Jan Glowacki, przewodniczący Sądu Kupieckiego,
- b) sędzią powiatowy Witold Krzyński, zastępca przewodniczącego.

1. Stefan Knast,
 2. Wiktor Jankowski,
 3. Julian Kistelnicki,
 4. Władysław Jagodziński,
 5. Józef Dzioch,
 6. Józef Żurkowski
- ławnicy z grona kupców.

1. Czesław Wybierzyski,
 2. Władysław Kamiński,
 3. Kazimierz Plichciński,
- ławnicy z grona pomocników handlowych.
Sekretarzem Sądu Kupieckiego mianowano p. Wyszyńskiego.
Inowrocław, dnia 14. maja 1926 r.

Przewodniczącym Sądu Kupieckiego
(—) Jan Glowacki,
sędzia powiatowy.

Przetarg ofertowy.

Przy budowie nowego kościoła w Brudni zostaną wydane następujące prace w drodze przetargu publicznego:
Los I. Roboty ziemne, murarskie, ceglarskie i kowalskie.

Los II. Roboty dekararskie.
Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę kościoła w Brudni“ z podaniem numeru losu do środy 9 czerwca br. godziny 15-jej do niżej podpisanego, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych reflektantów.

Odnośne plany i warunki są wyłożone do wglądu w Państwową Inspekcję Budowlaną w Inowrocławiu, Dworcowa 47 w godzinach od 1/8 do 1/16 gdzie można otrzymać wszystkie wyjaśnienia, tudzież druki ofertowe z wrotom kosztów za los I 1,00 zł, za los II 0,50 zł.
Inowrocław, dnia 31 maja 1926.

Wróblewski,
Inspektor budownictwa. 9294

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 2. VI. 26 r. o godz. 12-tej sprzedam publicznie w Kraszewicy u p. Łuczaka ul. Poznańska: bufet, kredens, 5 kuszak pszczoł, 2 krole, 2 krzesła, brzozy, za gotówkę najwięcej dającemu. (9289)

Kowalski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 2. VI. 26 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie w Kraszewicy u p. A. Domańskiego przy ul. Kolejowej 18: lustro za gotówkę najwięcej dającemu. 9286

Kowalski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 2. VI. 26. o godz. 11-tej przed południem sprzedam publicznie w Kraszewicy u pana Jakubowskiego przy ul. Kolejowej: małą składówkę za gotówkę najwięcej dającemu. 9281

Kowalski, kom. sądowy w Inowrocławiu.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 2. VI. 26. o godz. 11-tej przed południem sprzedam publicznie w Kraszewicy u p. K. K. składówkę stoły składawce, repozytorjum, za gotówkę najwięcej dającemu. 9288

Kowalski, kom. sądowy w Inowrocławiu.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 2. VI. 26. o godz. 10.30 przed południem sprzedam publicznie w Kraszewicy u p. Jackowskiego: stół składowy za gotówkę najwięcej dającemu. 9287

Kowalski, kom. sądowy w Inowrocławiu

Kłoba z mleczarń

może dostarczyć dziennie
120 do 150 l.

maślanki.
Oferty do Eksped. Dzienn. Kujaw, pod nr. 9294.

Węgiel

górnosiąski
Klasa nadzwyczajna. 9306
Jan Włosik,
Kasztelańska 10. Tel. 587.

Kucharka

zmiejsca cerowad i pragnęła potrzebna zaraz 9287
Toruńska 231 p.

Restauracja — Jadłodajnia

„Zacisze“
ulica Dubienka.
Wydaje codziennie obiady od godz. 12—4-tej. — Obficie smacznie i tanie. Jutro fiaki, noży wlepszona kapusta, kiełbasa świeża z chrzanem, kiełbasa sucha (pomorska) i inne smaczne zakąski. 9301

OGŁOSZENIA DROBNE.

Pokój
dobrze umebl., z balkonem i osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Malinowska Kilińskiego nr. 6. 9289

Wózek
dla chorego jest korzystnie na sprzedaż. Koszecka, Gniewkowo, Rynek nr. 6. 9303

Repozytorja
bez sprzętów do składu kolonialnego poszukuje. — Proszę zgłoszenia proszę. Sucharski, św. Ducha 83 parter na prawo. 9278

Lekcje
przy na fortepianie, będą udzielane; ćwiczenia dozwolone. Wolowa 5, II. p. 9300

Bardzo tanio!
Płaszcz, fartuch, bluzki i powoła zmiany interesu (tanie) na sprzedaż. Jani Skład, Kościuszki nr. 15, skład papieru. 9292

Pokój umebl.
słoneczny, z balkonem zaraz lub później do wynajęcia, przy ul. Krolewskiej 23, II. piętro. 9242

Pokój umebl.
z umeblowaniem lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Mazgajowa, ul. Łuczaka 10. 9296

Pokój umebl.
jest do wynajęcia. Toruńska nr. 2, I. piętro. 9297

Poszukuje
pokoju umebl., z całonocnym utrzymaniem, od 1 czerwca, spiesznie zgłoszenia, proszę skierować do Eksped. Dzienn. Kujaw, pod nr. 23.

Czeladnik
uczni plekarski potrzebni zaraz. K. Pojaneł, ul. Strażnicza, Janikowo. 9280

Poszukuje
młodszą dziewczynę, do wszelkich prac domowych. Helena Wisniewska, Koszary 59 p. p. 9293

Służąca
do wszelkich prac domowych, może się zgłosić. Król. Jadwigi nr. 20a w podwórzu parter prawo. 9283

Służąca
do wszelkiej pracy domowej, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Ul. Soljanikowa 8, parter, na lewo. 9293

Służąca
pracownia, uczelna, potrzebna zaraz. Ul. Toruńska 24, I. piętro. 9291

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych Tow. Akc. Sw. Ducha nr. 27. Telefon nr. 111.
pośredniczy — bezinteresownie w transakcjach zamiennych na używane maszyny rolnicze
młocarniane garnitury parowe.
Ekspertyzy — porady techniczne wszelkiego rodzaju **bezpłatnie.**

OBYWATELE!

Ostatnie wypadki w stolicy wstrząsnęły sumieniem całego społeczeństwa polskiego. Bunt Piłsudskiego, spowodowany ustąpieniem Prezydenta Wojciechowskiego, triumfuje, zamaskowawszy się pozorną uległością wobec prawa.

Przywrócenie istotnego porządku prawnego, obalonego przez gwałt, stoi jako naczelne zadanie przed całym narodem.

Podstawą do oswobodzenia Polski od czynnika buntu i rewolucji społecznej oraz punktem krystalizacyjnym dla wszystkich żywiołów praworządnych w państwie, którym drogę są zasady wiary, prawa własności i praworządności, musi być w pierwszym rzędzie Wielkopolska. Przed historję i narodem odpowiedzialni jesteśmy za zachowanie naszych zdrowych sił dla odbudowy prawdziwej praworządności w Polsce.

W tym położeniu, gdy już nasze dzielne pułki Wielkopolskie wróciły do swoich garnizonów, społeczeństwo stoi przed koniecznością ustosunkowania się do nowej sytuacji. **Pierwszym naszym obowiązkiem jest zachować swoją swobodę, zorganizować się jednolicie, nie dopuścić do anarchji i zdeorganizowania naszych władz i wojska, słowem zapewnić najpierw tej ziemi swobodny i praworządny oddech, dając do zrozumienia komu należy, że przed buntami i anarchją nie skapitulujemy.** Musimy to uczynić tem więcej, że dalsze położenie ma warunki różnych dalszych dla Ojczyzny zgubnych możliwości.

Za przykładem Komitetu Wojewódzkiego zawiązał się w Inowrocławiu, pozostający w ścisłym kontakcie z Komitetem Wojewódzkim

Komitet Powiatowy Organizacji Obrony Państwa

na miasto i powiat z siedzibą w Inowrocławiu.

Przy niej zawarcie stoją wszystkie organizacje narodowe, jednocząc wszystkie wysiłki społeczeństwa dla osiągnięcia celu wielkiego: **Pogotowie na odparcie niebezpieczeństw zagrażających Ojczyźnie.**

Obywatele! Każdy Polak zrozumie, że niema ani chwili do stracenia. Czujność i wysiłek jest nakazem chwili. Praca i celowa akcja natychmiast musi być podjęta. Przystępując do niej, wzywamy Was wszystkich do kornego szeregu bez względu na partje.

Powiatowy Komitet Organizacji Obrony Państwa na miasto i powiat Inowrocław.

Wydział Wykonawczy: Inżynier Kazimierz Putz, Rucewko. Antoniewicz Maksymilian, aptekarz.
Ziętowski Kazimierz, dyrektor. Wojkowski Bolesław, Inowrocław. Przybyszewski Tadeusz, adwokat.

KOMITET: Dr. Michnik, adwokat i notariusz w Inowrocławiu, przewodniczący.
Ciesiak, redaktor, protokolant.
Gniot Edmund, Sójkowo, Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe.
Kazmierczak Tadeusz, Plonkowo, "
Bratek-Dąbrowski Jan w Inowrocławiu, przemysłowiec, Związek Ludowo-Narodowy.
Jaglelnicki Franciszek, profesor w Inowrocławiu
Bednarski Edmund, monter w Inowrocławiu, Chrześcijańska Demokracja.
Matuszkiewicz Leon, skórnik w Inowrocławiu,
Kłóskowski Józef, Rojewo, prezes, **Polakie Stronnictwo Ludowe Piast.**
Koział Władysław, Zagajewiczki, p. Ośnieszewko " " " "

Przedstawiciele Obywatelstwa Wiejskiego:

Notmistrz Brzeski Stanisław, ziemianin, Cieslin. Korytowski January, Czyste. Hr. Edward Ponieński, Piotrkowice.
Barczak, Murzynno. Kajała Włodzimierz Puzyna. Ozimina Wojciech, poseł. Wierusz-Kowalski, Kaczkowo. Jercha.

Przedstawiciele Obywatelstwa Miejskiego:

Ks. Radca Kubski, Inowrocław. Ks. Szwedziński. Lenartowski Józef. Dźwikowski Franciszek, budowniczy.
Dyr. Kulakowski, Mątwy, Zakłady Solway. Świtak. Knaś Stefan, kupiec. Maliszewski Julian, lek. weteryn.
Dr. Smolbocki. Prof. Kwiek. Benedyckiński Franciszek. Kopeć. Milchert. Dyrektor Tokarski. Mielcarek, adwokat. Gotowala. Dzielch. Siliwiński. Kierski Maksymilian. Dr. Znaniecki Leon. Splawski Antoni.
Lipiński Konstanty. Gruszczyński Maksymilian. Redziński Mieczysław. Lewandowski Ignacy.
Chodźkiński Karol. Mielczarski Jan. Zieliński Józef.

Organizacje społeczne i zawodowe wspierające działalność Powiatowego Komitetu O. O. P.

Polaki Czerwony Krzyż w Inowrocławiu. Związek Adwokatów, Kolo Inowrocław. Polskie Powszechne Tow. Firm., Kolo Inowrocław. Wicepatronat Związku Kółek Rolniczych. Cech rzeźniczy, Inowrocław. Okręg Kół Spiewaczych, Inowrocław. Tow. Spiewu Moniuszko, Inowrocław. Tow. Spiewu Szeroka, Inowrocław. Tow. Spiewu Narodowa Organizacja Kobiety, Inowrocław. Klub Kregarzy, Inowrocław. Chrzesc. Tow. Nauczycieli Szkół Powsz. Narodowa Organizacja Kobiety, Inowrocław. Kolo Polek, Inowrocław. Tow. Czytelnia Ludowej, Inowrocław. Tow. Wincentego a Paulo, Inowrocław. Tow. Kobiety Pracujących, Mątwy. Tow. Kobiety Pracujących, Szymborze. Tow. Kobiety Pracujących, Turzany. Tow. Młodych Polek Jutrzenka. Związek Kobiety Pracujących „Jedność”. Związek Pracodawców i Pracobiorców, pow. Inowrocław. Drużyna Kościuszkowska. Tow. Sport. Goplanja. Związek Polskich Nauczycieli Szkół Powsz. Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Tow. Samodz. Kupców Chrześcijańskich.

Do spełnienia naszego obowiązku obywatelskiego nie wystarczy współpraca.

Poza chętnym poświęceniem się osobistym i swej współpracy potrzebna jest koniecznie jeszcze pomoc pieniężna, o którą gorąco apeluje powstały Komitet O. O. P.

Datki pieniężne w mieście i powiecie zbierać będą upoważnione przez Komitet Wykonawczy osoby. — Wkłady pieniężne na rzecz Komitetu przyjmowane będą:

Dr. Znaniecki, Dworcowa 7. Bank Ludowy w Inowrocławiu. Bank Kwilecki Potocki, Inowrocław.
Rolnik T. z o. p., Inowrocław. Powiatowa Kasa Oszczędności

które to instytucje prosimy o współpracę w tym kierunku.

Stowarzyszenia poniżej wymienione lub wogóle niewyszczególnione zechcą deklaracje poparcia działalności Powiat. Komitetu O. O. P. w Inowrocławiu złożyć w biurze Komitetu, Rynek 5.

Chrześcijański Związek Zawodowy. Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Polski Związek Kolejców.
Związek Urzędników Kolejowych. Związek Drużyn Konduktorskich. Związek Bankowców.
Towarzystwo Zjednoczonych Przemysłowców. Tow. Urzędników Komunalnych. Stowarzyszenie Urzędników Państw., Samorz. i Komun. Kolo Miescowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Związek Pol. Nauczyc. Szkół Powszechnych. Kolo Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Związek Handlowców. Związek Pracowników Kupieckich. Związek Restauratorów. Polskie Zjednocz. Drobnych Kupców. Zrzeszenie Pracowników Jmyslowych. Pow. Kolo Związku Inwalidów Wojennych. Kujawskie Tow. Sceniczne. Towarzystwo Kolarzy.
Jow. Czeladzi Katolickiej. Cech powoźniczo-kołodziejski. Cech Siodlarzy i Tapicerów. Cech Murarzy.
Cech Krawiecki. Cech Szewski. Cech Fryzjerski. Cech Czeladzi Ciesielskiej. Cech Malarzy i Posłotników.
Cech Piekarzy. Tow. Paszczelarzy. Sodalicia Męska. Związek Własc. Domów.

Rodzina b. prezydenta Wojciechowskiego a Piłsudski

Prawda czy żydowskie plotki.

Jedno z warszawskich pism żydowskich mianowicie „Moment” przynosi interesujące artykuł, w którym trudno stwierdzić o ile prawdziwe, informacje w pewnym zatargu, czy też rozłamie w rodzinie b. Prezydenta Wojciechowskiego, zasłynął w związku z ostatnimi wypadkami politycznymi, którego zresztą początki sięgają nieco w przeszłość. Jest to mianowicie opowieść o zaręczynach córki pana Prezydenta, które obecnie zostały zerwane na tle różnic przekonaniowych pomi-

ędzy młodem a starszem: pokoleniem w rodzinie.

Według tej opowieści syn b. Prezydenta Wojciechowskiego jest zwolennikiem Piłsudskiego, zarówno z własnego przekonania, jak też pod wpływem swego niedoziego szwagra p. K., studenta praw warszawskiego uniwersytetu, a jednocześnie wybitnego już mimo młodego wieku artysty śpiewaka opery warszawskiej, powszechnie uważanego za „następcę Dygasa”.

Pan K. jeszcze jako „czynny” akademik poznał się z chodzącym również na prawo synem Prezydenta Wojciechowskiego, p. Janem Wojciechowskim i wkrótce obydwa koleży zaprzyjaźnili się. Dzięki temu młody człowiek zaczął bywać w domu pp. Prezy-

dentostwa, gdzie po jakimś czasie zaczął przyjmować serdecznie całą rodzinę i gdzie też młody prawnik, obdarzony wybitnie piętym głosem i kaziący się już w śpiewie, dawał próbki swego talentu na wielu przyjęciach w domu pp. Prezydentostwa — z początku tylko w ścisłym kole rodzinnym, później zaś i na przyjęciach uroczystych.

Po pewnym czasie młody prawnik, bardzo już posunięty w studiach muzycznych zdecydował się na poświęcenie swych studiów prawniczych i na poświęcenie się całkowicie karierze artystycznej. Stało się to w sposób definitywny, gdy pan K. wystąpił w operze „Aida” (śpiewał partję Radamea) uzyskał świetny sukces i cała krytyka wróżyła mu najpiękniejszą przyszłość. Odtąd każ-

dy występ młodego śpiewaka był triumfem, i jednocześnie atrakcją dla melomanów najbliższego towarzystwa warszawskiego, przyczem na każdym takim przedstawieniu bywała i cała rodzina Prezydenta.

Po pewnym czasie stosunki pomiędzy rodziną pana Prezydenta a młodym śpiewakiem jeszcze bardziej się zacieśniły, gdy okazało się, że młody człowiek i córka Prezydenta żywią dla siebie głęboką uczucię. Uczucie to znalazły aprobatę u rodziców, tak, że trzy miesiące temu odbyły się w Belwedrze uroczyste zaręczyny młodej pary. Rzeczą jednakże okoliczność ta bynajmniej nie zaskoczyła karierze artystycznej młodego śpiewaka, lecz raczej mu pomogła, tak, że otrzymał on bardzo korzystne „engagement” na tournée artystyczne od wielkiego zagranicznego impresaria, które jednak odrzucił.

Szczęście młodych naręczonych trwało nieprzerwanie, dopóki nie przyszły przewrotowe wypadki w połowie maja, które tak samo i w rodzinie pana Prezydenta wprawdy rozdzieliły. Okazało się mianowicie, że i przyszły zięć i syn pana Prezydenta Wojciechowskiego p. Jan są zwolennikami Piłsudskiego i jeszcze bezpośrednio przed wypadkami, gdy zarzysowały się pierwsze sprzecznosci pomiędzy Prezydentem Wojciechowskim a Marszałkiem Piłsudskim, obaj młodzi ludzie nakłaniali Prezydenta do szukania porozumienia z Piłsudskim, przyczem młody, przyszły zięć miał nawet błagać pana Prezydenta o zmianę poglądów.

Starania młodych ludzi jednak nie odniosły skutku, przyszło do znanego tragicznego zerwania pomiędzy Prezydentem a Piłsudskim. W związku zaś z tem doszło także do zerwania — podobno z inicjatywą młodego artysty — naręczeniostwa. Fakt ten wywołał wielkie wrazenie w wysokich kołach towarzyskich Warszawy i obecnie ze strony bardzo arystokratycznej, czynione są usiłowania pośredniczenia w celu nawiązania z powrotem zerwanych węzłów.

Najplodniejsi poeci.

Pod względem plodności poetyckiej nikt dotąd nie przesięgnął poety hiszpańskiego Lope Felixa de Vega Carpio (1562—1635), który napisał 1500 komedji po mniej więcej trzy tys. wierszy, 400 dramatów duchownych i inne utwory poetyckie, tak iż ogólna jego twórczość obejmuje 21 milj. 316 tys. wierszy. Następca jego Calderon de la Barca (1600—1681) jest ze swymi 120 dramatami świeckimi i 80 duchownymi niemowlęciem w stosunku do swego poprzednika.

Z powieściopisarzy zasługują na pierwszeństwo nasz Kraszewski, który napisał 600 tomów. Drugie miejsce zajmuje węgierski powieściopisarz Maurycy Jokai z trzystu tomami powieści.

Jeżeli jednakże weźmiemy tylko liczbę utworów poetyckich, to musimy palmy pierwszeństwa stanowczo przyznać Japończykom. Poezja japońska jest w przeciwieństwie do chińskiej bardzo płytka, ale zato bardzo wytworna. Najbardziej ulubiona forma literatury japońskiej jest „uta” składająca się tylko z pięciu wierszy w 31 sylabach. Poeta Jeta-ka (1158—1237) napisał 60 tys. takich wierszyków. Jeszcze plodniejszym był Saikawa (1642—1693), który w jednym dniu — jak sam twierdzi — napisał na cześć bóstwa 20 tys. aforyzmów (hokku).

Wyspa, która nie chce płacić podatków.

Mieszkańcy Eddy Island, w Anglii, nie placą już podatków od kilku lat, tak, że ich należności wzrosły do sumy przekraczającej 2000 funtów. Kilka lat temu komornicy przybyli na wyspę, by zająć bydło za zaległe podatki, ale wyspiarze odegnali ich przez odbrzegów i od tego czasu nikt nie próbował ścigać zaległych należności.

Na zebraniu finansowemu komitetu rady hrabstwa Galway, w którym leży ta wyspa, przewodniczący mr. Mc. Neil oświadczył, że jest ogólnie wiadomem, iż wyspiarze z latwością podatki mogliby zapłacić, niestety trudność polega na ściąganiu podatków. Wyspa jest tak położona, że mieszkańcy jej widzą, każde łódź oddalającą się od lądu stałego i mają czas przeszkodzić konfliktowi bydlu. Sprawę tę oddano do rozstrzygnięcia szeryfowi.

Cofnięta ofiara.

Przed kilku miesiącami syn „króla nastrowego”, J. D. Rockefeller, ofiarował królowi Egiptu, Fuadowi, dziesięć milionów dolarów na budowę w Kairze wielkiego muzeum starożytności egipskich.

Ofiara ta uczyniona była z pewnymi zastrzeżeniami, z których jedno opiewało, że w przeciągu pierwszych 33 lat istnienia muzeum zarząd jego ma się składać z 2 angielskich, 2 francuskich, 2 amerykańskich i 3 egipskich przyczem jedno z dwóch miejsc, przeznaczonych dla egipcjan, ma zawsze zajmować egipski minister robót publicznych, który też będzie zawsze „ex officio” prezesem zarządu.

Rozwazywszy zastrzeżenia powyższe, rząd egipski oświadczył pełnomocnikowi Rockefellera, prof. Braedstedowi, że nie może przystać na to, aby w ciągu 33 lat egipcjanom zasiadającym w zarządzie muzeum, majoryzowani byli przez obcych.